DZIŚ 8 STRON

SPORT

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 288 Poniedziałek, dnia 20 października 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

IMPONUJĄCA MANIFESTACJA ŻAŁOBNA

Ostatnia posługa dla ofiar teroru politycznego

Zwłoki ś. p. komisarza Rejowskiego zostaną przewiezione do Żółkwi

Na cmentarzu częstochowskim spoczęły zwłoki ś. p. Furmańczyka i Mołdawy

CZĘSTOCHOWA, 19.X. (tel. wł.) Dziśaj Częstochowa oddała ostatnią posługę o f i a r o m t e r o r u p o l i t y c z n e g o, zamordowanym przez członka PPS. CKW. Kostrzewskiego. Pogrzeb przybrał charakter IMPONUJĄCEJ MANIFESTACJI ŻAŁOBNEJ, nie mającej sobie równej w dziejach Częstochowy.

Kilkadziesiąt tysięcy ludzi wyległo na ulice miasta t w o r z ą c z w a r t e s z p a l e r y na drodze konduktu pogrzebowego.

O godz. 2-ej po poł. kondukt pogrzebowy ustawił się przed gmachem Kasy Chorych. Na czele orszaku przedstawicieli władz stanęli pp. wice-minister Pracy i Opieki Społecznej gen. Hubicki, wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski, senator Ewert, dowódca VII dywizji piechoty gen. Dąbkowski, starosta częstochowski inż Kühn.

Wśród uroczystego nastroju wyniesiono trzy trumny z kaplicy żałobnej. Ze stopni przedsionka Kasy Chorych ze słowami pożegnania do śmiertelnych szczątków tragicznych ofiar zwrócił się w imieniu miejscowego bloku BB. dyrektor gimnazjum Zbierski, SKŁADAJĄC HOŁD PAMIĘCI POLEGŁYCH. Drugi z kolei przemawiał prof. Sikorski, następnie wygłosił przemówienie b. poseł Antoni Piekarski w mocnych wyrazach przeciwstawiając zwyrodniałej etyce zabójców, oślepionych względami rozszalałego partyjnictwa i d e o l o g j ę o b o z u M a r s z a ł k a P i ł s u d s k i e g o.

O godz. 3-ej popoł. kondukt pogrzebowy ruszył w kierunku dworca kolejowego. Na czele orszaku jechała baterja 7 p. art. pol. W pochodzie niesiono około 100 wieńców od różnych miejscowych i zamiejscowych organizacyj społecznych, związków b. wojskowych, powstańców górnośląskich, BB., NPR - Lewicy, PPS. d. fr. rew., związku oficerów rezerwy i pracowników Kas Chorych ze wszystkich większych miast kraju.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej zwłoki ś. p. komisarza Rejowskiego przeniesione zostały do wagonu, który dziś jeszcze odtransportowany będzie do Żółkwi — rodzinnego miasta ś. p. Rejowskiego. Po ustawieniu trumny w wagonie ks. Godziszewski w asyście duchowieństwa odprawił modły żałobne.

Następnie kondukt udał się do kościoła katedralnego, gdzie ustawiono trumny na katafalku i odprawiono modły żałobne. O godz. 6-ej wiecz. kondukt pogrzebowy wkroczył we wrota cmentarne. Nad otwartym grobem ś. p. Furmańczyka i Mołdawy przemawiał p. poseł Waszkiewicz przywódca NPR - Lewicy, Poradowski i przedstawiciel PPS. d. fr. rew. Kowalski. Chór robotniczy „Orlę“ odśpiewał pieśń „W mogile ciemnej“, poczem zebrani chóralnie zaintonowali „Nie rzucim ziemi“.

AREsZTOWANIE kandydata listy Jedności Robotniczo-Chłopskiej

Będzin 19 października.

Policja sosnowiecka aresztowała ub. nocy Stanisława Podrazę, kandydata listy Jedności Robotniczo - Chłopskiej (lista komunistyczna) w Zagłębiu Dąbrowskiem, który utrzymywał stosunki ze światem przestępców. Ukrywał on w swoim mieszkaniu bandytów i złodziei, poszukiwanych przez policję.

GRÓD ŁOKIETKOWY WODZOWI NARODU

Uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego w Brześciu Kujawskim

BRZEŚĆ KUJAWSKI, 19.X. Dzisiaj odbyła się tu uroczystość złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

O godz. 2-ej po poł. o d s ł o n i ę t o p o m n i k M a r s z a ł k a P i ł s u d s k i e g o, wybudowany z ofiar społeczeństwa kujawskiego.

Na uroczystość tą przybyli minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor, wojewoda Twardo z małżonką, kurator Zawadzki oraz starostowie powiatów włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego.

Po uroczystej mszy św. w prastarym kościele tutejszym odbyło się odsłonięcie pomnika na Placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie zgromadziły się: oddział 14 pułku piechoty, oddziały P. W. oraz publiczność z miasta i okolicy. Po przemówieniu prezesa komitetu budowy pomnika p. Koniecznego przecięcia wstęgi i odsłonięcia pomnika dokonał p. minister Prystor. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Na pomniku tym, wykonanym przez artystę - rzeźbiarza Gruberskiego widnieje napis: „GRÓD ŁOKIETKOWY WODZOWI NARODU, TWÓRCY POLSKI MOCARSTWOWEJ JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU — BRZEŚĆ KUJAWSKI 19.X.-30“.

Po odsłonięciu pomnika min. Prystor w otoczeniu władz odebrał defilade oddziałów wojskowych i P. W.

Przeciwko wrogim i tendencyjnym artykułom w prasie zagranicznej

Oświadczenie p. ambasadora Rzeczypospolitej Filipowicza

Nowy Jork 19 października.

Bezpośrednio po swem przybyciu na pokładzie parowca „Aquitania“ wczoraj do Nowego Jorku, ambasador Rzeczypospolitej Filipowicz złożył następujące oświadczenie:

„Z prawdziwem zdziwieniem i oburzeniem przeczytałem właśnie przed samem wylądowaniem sprawozdanie berlińskiego korespondenta „New York Herald Tribune“ p. Johna Elljotta o sytuacji w południowo - wschodniej Małopolsce“ Sprawozdanie to NIEPRAWDZIWE POD WZGLĘDEM FAKTÓW ORAZ TENDENCYJNE I WROGIE W SWEJ ISTOCIE, uważam za coś jedynego w swoim rodzaju w całej historji dziennikarstwa. Z całkowitą szczerością, którą uważam za podsawę przyjaznych stosunków pomiędzy ludźmi, muszę stwierdzić, że byłem zdziwiony, zobaczywszy to sprawozdanie ogłoszone w takim dzienniku, jak „New York Herald Tribune“, który jest tak dobrze znany z powagi swych celów, którym służy oraz objektywności podawanych informacyj. Polska jest na całym świecie dobrze znana ZE SWEGO LIBERALIZMU I TOLERANCJI, zwłaszcza zaś okazywanej przez nią w stosunku do swych mniejszości narodowych. Tolerancja ta już wielokrotnie spotykała się z pełnem uznaniem ze strony Ligi Narodów. Artykuł p. Elljotta opiera się na świadomej nieprawdzie.

Przy niniejszej okazji zapraszam wszystkich korespondentów dzienników amerykańskich, którzyby zechcieli skorzystać z nadarzającej się okazji, ażeby odwiedzili Polskę i zapewniam ich, że rząd Polski udzieli im wszelkich możliwych ułatwień, aby mogli dokładnie zaznajomić się lokalną sytuacją w południowo-wschodniej Małopolsce. (PAT)

Otwarcie przedszkola

im. P. Prezydentowej Mościckiej we Włocławku

Włocławek 19 października.

W dniu dzisiejszym o godz. 10,30 rano odbyło się poświęcenie i otwarcie przedszkola imienia P. Prezydentowej Mościckiej, wybudowanego staraniem miejscowego koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W uroczystości tej wzięli udział minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor, wojewoda Twardo z małżonką, kurator okręgu szkolnego warszawskiego Zawadzki, komendant wojewódzkiej policji państwowej Tomanowski oraz przedstawiciele władz miejscowych ze starostą Geislerem na czele. (PAT)

KOSMOWSKA przed wydziałem odwoławczym S. Okr.

Lublin 19 października.

Na dzień 25 b. m. wyznaczona została w wydziale odwoławczym lubelskiego Sądu Okręgowego rozprawa karna przeciwko b. posłance Irenie Kosmowskiej. Obrony podjął się m. in. adwokat Zbikowski z Lublina.

BROŃ u członków bojówek PPSCKW

Będzin 19 października.

W nocy z 18 na 19 b. m. policja przeprowadziła we wszystkich miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego rewizje w poszukiwaniu ukrytej broni. W wyniku tej akcji skonfiskowano wielkie ilości broni i amunicji u członków bojówek PPS. CKW.

10-LECIE zwycięstwa nad bolszewikami w Wilnie

Wilno 19 października.

Społeczeństwo wileńskie niezwykle uroczyście obchodziło dzisiaj 10-tą rocznicę zwycięstwa armji polskiej nad najeźdźcą. Odbyła się uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli władz, federacji związków obrońców ojczyzny i tłumów publiczności.

Wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Dr. D-ski

Z życia naszego wychodźtwa

Belgja

POŚWIĘCENIE POLSKIEJ SZKOŁY.

Onegdaj podniosłe przeżywała chwile kolonja polska w Hautrage-Etat, obchodząc uroczystość poświęcenia nowego budynku szkoły polskiej, prawdziwie polskiej, bo wykłada się w niej wszystkie przedmioty w języku polskim dla dzieci polskich w wieku od lat 6 do 18 ko przez kilka godzin w tygodniu przed ko przez kika lgodzin w tygodniu przed miotem nauki. Dopiero po skończonym 10 roku życia wstępują wychowankowie szkoły polskiej do szkoły francuskiej, aby się wydoskonalić w języku krajowym, a do szkoły polskiej chodzą dwa razy w tygodniu na kursa polskie i to w godzinach nauki szkolnej.

Szkołę polską wybudowała dyrekcja kopalni, aby uczynić zadość potrzebom kulturalnym robotników polskich. Poświęcenie nowego budynku szkolnego (dotychczasowy był niedostateczny) odbyło się bardzo uroczyście — w obecności dyrektora kopalni w otoczeniu inżynierów. Z Brukseli przybył na uroczystość chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej p. Szczerbiński, ogólnie lubiany konsul p. Hiczewski z Brukseli i attachê emigracyjny p. Piasecki.

Uroczystość rozpoczęła się w kościele, w którym zgromadziły się dzieci i towarzystwa ze sztandarami. Podniosłe, religijno-patrjotyczne kazanie wygłosił ks. rektor Kudłacik. Błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem udzielił proboszcz belgijski, któremu asystował dusz pasterz polski ks. dr. Pająk. Chór wykonał pieśni religijne. Na zakończenie odśpiewano hymn: „Boże coś Polskę".

Potem wyruszyli wszyscy do nowej szkoły polskiej. Jest to zgrabny i schludny budyneczek jednoklasowy, zaopatrzony w ładne ławki, biurko i dużą czarną tablicę ścienną. Ściany zdobi krucyfiks, godło Państwa Polskiego, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej oraz portrety idealnego bohatera-emigranta Tadeusza Kościuszki, prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość w szkole zagaił piękny śpiew chóralny, poczem ks. dr. Pająk wygłosił referat o znaczeniu szkoły i oświaty dla Narodu polskiego, a szczególnie dla Polaków na obczyźnie, gdzie na nich cudzoziemcy patrzą jako na przedstawicieli Polski. Wspomniał też o atakach niemieckich na całość Polski oraz o ich dążeniu do zabrania Polsce Pomorza i wybrzeża polskiego. Imieniem wychodźców całego obwodu Mons oświadczył, że gotowi oni stanąć w obronie zagrożonej Ojczyzny i przystępu Polski do morza.

Ceremonji poświęcenia budynku szkolnego dokonał proboszcz miejscowy w asystencji ks. rektora Kudłacika i ks. dra Pająka.

Po zakończeniu ceremonji religijnej zabrał głos przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej p. Szczerbiński, zapewniając wychodźców, że Ojczyzna zawsze o nich pamięta, i zachęcając, aby ją godnie reprezentowali. Przedewszystkiem powinni otoczyć opieką szkołę polską, popierać dzielną polską nauczycielkę p. Perszkównę z Pomorza i czuwać, aby dzieci regularnie chodziły do szkoły.

Pan konsul Hiczewski nawoływał rodziców ,aby starali się dać dzieciom jaknajlepsze wykształcenie, szczególnie posyłając je do szkół zawodowych.

Polacy nie powinni pozostać na obczyźnie wiecznie wykonawcami najcięższych robót. Trzeba wynosić się stopniowo na wyższy poziom społeczny, aby Polacy zajmowali i tu lepsze stanowiska.

Francja

PIERWSZY POLSKI OBÓZ HARCERSKI W WOGEZACH.

We wrześniu b. r. został zorganizowany pod protektoratem p. Samborskiego, konsula R. P. w Strasburgu dla młodzieży polskiej ze Wschodniej Francji pierwszy obóz harcerski.

Kierownictwo obozu zostało powierzone ludziom fachowym, mającym duże doświadczenie pedagogiczno - wychowawcze i harcerskie.

Dział organizacyjno - techniczny prowadził p. Wł. Malewski, instruktor na Francję z Paryża, komendę obozu objął podharcmistrz p. Bohdan Olizar z Warszawy. Zastępstwo komendanta powierzono p. J. Łukaszkowi z Paryża, dział gospodarczy prowadził p. Rómas, nauczyciel z Sallaumines. Celem obozu było przygotowanie zastępowych do przyszłej służby harcerskiej, jako sił pomocniczych przy prowadzeniu drużyn harcerskich na terenach Wschodniej Francji.

Program kursu obejmował działy: ideologję harcerską, technikę harcerską, sprawności z zakresu obozownictwa, gry i zabawy na powietrzu, historję Polski i literaturę. Obóz harcerski rozbito w sercu Wogez, w górzystych przełęczach czarnych borów, nad urwistym potokiem górskim w sąsiedztwie jeziora des Perches. Na szerokiej polanie ustawiono siedem wielkich namiotów, w których młodzież wstawiła prowizoryczne łóżka, urządzając skrzętnie wnętrze swych leśnych izdebek. W pośrodku namiotów ustawiono wielki maszt, na którym zawieszono chorągiew biało-czerwoną, godło i symbol R. P. Obok namiotów na wielkim pagórku w półkolu zielonych świerków został zbudowany ołtarz polowy. Tuż przy schronisku górskiem umieszczono na złomach kamiennych „tradycyjne ognisko", gdzie wieczorami zbierali się harcerze koliskiem, by słuchać gawęd i opowiadań starszyzny harcerskiej — oraz śpiewać pieśni polskie ludowe.

Kapelanem obozu był znany w Łodzi ks. Nowicki.

Turcja

AMBASADOR POLSKI W ADAMPOLU.

W końcu z. m. do kolonji polskiej Adampol, w Turcji, zawitał ambasador polski w Angorze, p. Kazimierz Olszowski z małżonką i sekretarzem. Goście przybyli konno.

Na miejscu oczekiwali licznie zebrani Adampolanie z ks. proboszczem Zarembą na czele. U wrót swego gospodarstwa witała gości jedna z miejscowych matron, staropolskim zwyczajem chlebem i solą, poczem wszyscy udali się do kościoła. Po mszy ambasador wyraził chęć obejrzenia nagrobka ś. p. Ludwiki Śniadeckiej, córki Jędrzeja Śniadeckiego a żony Michała Czaykowskiego-Sadyka Paszy, który wspólnie z Adamem Czartoryskim, Władysławem Zamoyskim i Adamem Mickiewiczem, na początku wojny krymskiej w r. 1854 stworzyli korpus wojska polskiego do walki z Rosją.

Twórcy tego ruchu wychodzili z założenia, że żołnierz polski, walczący z Rosją, stworzy dla Polski podstawę polityczną do udziału w konferencji pokojowej, która w ich mniemaniu, miała przywrócić niepodległe państwo polskie. Ludwika Śniadecka, obdarzona niepospolitemi zdolnościami i pełnym największego entuzjazmu patrjotyzmem, miała wielki wpływ na przebieg ówczesnych wypadków. Ś. p. Ludwika pragnęła spocząć w ziemi polskiej i by spełnić to życzenie pochowaną została w Adampolu. Po złożeniu hołdu na grobie bohaterki narodowej, pp. Olszowscy odwiedzili ważniejsze gospodarswa, wszędzie serdecznie i gościnnie witani. Podczas obiadu u pp. Ryżych, gdzie z tej okazji zgromadziła się cała starszyzna adampolska, 82-letni p. Biskupski, wójt gminy, wniósł zdrowie pierwszego polskiego ambasadora. W odpowiedzi ambasador wygłosił przemówienie, podnosząc hart i zasługi tej bodaj że najstarszej polskiej kolonji zagranicą, która przetrwała tyle ciężkich lat, nie zatraciwszy ani wiary, ani języka, gdyż zarówno starzy jak i dzieci władają najczystszą polską mową. Po całodziennym pobycie w Adampolu, ambasadorostwo Olszowscy odjechali do domu, żegnani serdecznie przez kolonistów, zapraszając całą osadę na najbliższą niedzielę na przyjęcie do ambasady.

Kanada

OGRANICZENIE EMIGRACJI.

W związku z ostatniemi zarządzeniami Departamentu Emigracyjnego w Kanadzie informujemy, że rząd kanadyjski żadnych ograniczeń nie zamierza stosować do wykwalifikowanych robotników, wyjeżdżających z rodzinami, posiadających dostateczne środki pieniężne na zakup terenów uprawnych i na zagospodarowanie się.

Ta kategorja emigrantów będzie mogła emigrować do Kanady począwszy od wiosny 1931 roku.

Wydane obecnie utrudnienia emigracyjne do Kanady dały się we znaki szczególnie wychodźcom z Polski, Węgier, Finlandji i Niemiec, którzy stanowili ponad 60 proc. ogółu emigrantów przybywających do Kanady. Fakt, że z wiosną 1931 roku możliwy będzie wyjazd do Kanady tylko wykwalifikowanych rodzin rolniczych, uderza bardzo dotkliwie w emigrantów żydów, których wyjazd do Kanady po za drobnemi wyjątkami stał się zupełnie niemożliwy.

Kuba

O CZEM WYJEŻDŻAJĄCY NA KUBĘ WIEDZIEĆ POWINNI?

Emigranci, chcący wyjechać na Kubę, muszą posiadać wezwanie od bliższej rodziny lub krewnych, którzy mieszkają w tym kraju. Pozatem muszą się wykazać posiadaną kwotą od 30 do 150 dolarów, potrzebną na pokaz przy otrzymaniu wizy.

Wysokość sumy zależną jest od tego, czy na wezwaniu znajduje się adnotacja krewnych, że tam na miejscu zapewnią sprowadzonym osobom pobyt. Wtedy trzeba posiadać od 30 do 60 dolarów lub od 60 do 150 dolarów, jeśli konsulat jest przekonany, że emigrant będzie musiał utrzymywać się sam w początkowym okresie pobytu na Kubie.

Meksyk

OGRANICZENIE EMIGRACJI.

Syndykat Emigracyjny w Warszawie donosi, że Departament spraw wewnętrznych opracował projekt nowego prawa, ograniczającego emigrację do Meksyku.

Prezydent Republiki Meksykańskiej Rubio, dekretem z dnia 25 sierpnia r. b. ogłosił nowe prawo za obowiązujące i tem samem unieważnił wszystkie permity wjazdowe.

Przywrócenie ważności permitów (wezwań) będzie uzależnione od ponownego ich zatwierdzenia przez odnośne władze meksykańskie.

St. Zjednoczone A. P.

NURT EMIGRACJI.

Pomimo wprowadzenia obowiązujących kwot, stały, choć wąski nurt emigracji z Polski do Stanów Zjedn. istnieje. W ogólnej liczbie 12,286 emigrantów, przybijających co miesiąc do portów Ameryki Półn., udział Polski wynosi 6,25 proc., czyli jakieś 760 osób, z czego znowu 16 proc. stanowią Rusini, żydzi, Rosjanie i t. d. W dwóch wymienionych wyżej Stanach osiedliło się w pierwszem półroczu 14,981 emigrantów, czyli biorąc pod uwagę zaznaczony stosunek procentowy do tysiąca obywateli polskich, a 800 rdzennych Polaków. Ze względu na panujące w okręgach przemysłowych bezrobocie napływ Polaków z innych Stanów oraz z Kanady był bardzo nieznaczny.

KIEDY PRZYBYLI PIERWSI POLACY?

Pierwsi Polacy przybyli do Ameryki w r. 1608 (przed pielgrzymami z „Mayflower"). Byli to rzemieślnicy. Urządzili oni w r. 1619 pierwszy w dziejach Ameryki strajk — polityczny, dla zrównania z Anglikami. W „Nowej Holandji", na miejscu, gdzie dziś jest New York, spotykamy już w r. 1659 Polaków. Jeden z nich, dr. Carttus zakłada pierwszą szkołę wyższą w New Yorku, inny, szlachcic Zaborowski działa od r. 1662 wśród Indjan w New Jersey i zostawia duży majątek. W Ohio i Kentuchy pionierem był w r. 1735 Jan Antoni Sadowski, i jego synowie Jakób i Józef. Jakób przepłynął pierwszy Missipi w łódce. Od udziału Kościuszki i Puławskiego w wojnie rewolucyjnej zaczynają się dzieje zupełnie już kontrolowane. Drugi ich akt toczy się w wojnie domowej, trzeci obejmuje polską emigrację ekonomiczną, czwarty wojnę światową...

KRONIKA

PAŹDZIERNIK **20** Poniedziałek

DZIS: JanaKantego
JUTRO: Urszuli

Ws. słońca g. 5 m. 56
Zachód g. 18 m. 09

Konsolidacja Zw. Oficerów Rezerwy w Łodzi

Od kilku lat na terenie m. Łodzi istniały 2 związki oficerów rezerwy. W ubiegłą niedzielę nastąpiło połączenie. Dużą zasługę w tej pracy położył prezes Związku Wojewódzkiego b. senator Wodziński oraz wiceprezes tegoż związku Rayski i prezes drugiego Związku Chodaczek. Połączenie związków, jak głosi uchwała obu organizacyj nastąpiła w obecnym momencie w celu zadokumentowania jedności oficerów rezerwy w odpowiedzi wrogom na zakusy ich na granice Rzeczypospolitej. W dn. 25 październik r. b. odbędzie się walne zebranie wszystkich członków w celu wybrania nowych władz. Zebranie będzie wielką manifestacją zgody oraz jedności. Należy stwierdzić, że fuzja obu związków jest dodatnim objawem w obecnym życiu społecznem.

Wielka manifestacja w Konstantynowie

W Konstantynowie urządzono wielką manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego, poczem tłum udał się pod magistrat, gdzie wznoszono wrogie okrzyki przeciwko PPS.

Po okrzykach na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego przyjęto rezolucję głosowania na listę B. B. W. R. (b)

Na listę Nr. 1
Wiec przedwyborczy NPR-lew.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbył się w sali kina „Apollo" przy ulicy Konstantynowskiej, olbrzymi wiec przedwyborczy, zwołany staraniem N. P. R.-lewicy. W chwili gdy sala nie mogła więcej pomieścić napływających, rozpoczęto przemówienia.

Pierwszy przemawiał inż. Wojewódzki, następnie zaś zkolei Modrzejewski i inni.

Mówcy w dłuższych przemówieniach zostanawiali się nad wytworzoną sytuacją w kraju, przyczem omawiali ostatnie wypadki.

Wreszcie mówcy wskazywali, iż rządy pomajowe wydźwignęły kraj z krytycznego położenia, w którym się znajdował. Dlatego też N. P. R.-lewica postanowiła poprzeć wszelkie zamierzenia Marszałka Piłsudskiego i głosować za listą rządową.

Po przemówieniach tych przyjęto rezolucję, w myśl której obecni zobowiązuja sie głosować za litą Nr. 1. (p)

Zamach samobójczy bezrobotnej

Od dłuższego czasu 29-letnia Bronisława Sztencel, zamieszkała przy ulicy Wrocławskiej 14, z zawodu prasowaczka, była bez pracy, przyczem z rodziną z tego powodu znalazła się w nędzy.

Gdy mimo usilnych starań znalezienia pracy w jakiejkolwiek pralni nie udało się to jej, pod wpływem rozpaczy, w dniu wczorajszym targnęła się na życie, przez wypicie większej dozy jodyny zmieszanej z spirytusem denaturowanym. Lekarz po przepłukaniu żołądka, z powodu braku miejsc w szpitalach, pozostawił ją na miejscu. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (p)

O POLSKĘ MOCARSTWOWĄ

Zebranie b. wojskowych w sali kina „Splendid"

Wczoraj o godzinie 11 w sali kina „Splendid" przy ulicy Narutowicza, odbyło się zebranie b. wojskowych, wchodzą cych w skład Federacji Obrońców Ojczyzny.

Na wiecu przemawiali adw. Fichna, Pawlak i Kubalak.

Po wysłuchaniu przemówień, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Wielkie zebranie byłych wojskowych i rezerwistów uchwala co następuje:

Wszyscy byli wojskowi rezerwiści solidarnie i bezwzględnie potępiają zamachowców na Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, których dosięgła ręka sprawiedliwości, lecz bardziej jeszcze potępiają przywódców, których d e m a g o g j a i p a r t y j n i c t w o doprowadziło jednostki do szaleństwa i bratobójstwa.

Byli wojskowi rezerwiści obecni na zebraniu, wzywają wszystkich wojskowych, którzy przelewali krew za wolność Ojczyzny i potęgę Rzeczypospolitej Polskiej do wytrwania nadal przy sztandarze polskim pod wodzą Marszałka Piłsudskiego i do walki bez wytchnienia, o w i e l k o m o c a r s t w o w y r o z w ó j P o l s k i.

W obecnej chwili byli wojskowi wzywają całe polskie społeczeństwo do wypowiedzenia się za wodzem narodu i oddania przy wyborach swych głosów na listę gdzie na pierwszem miejscu figuruje nazwisko Marszałka Piłsudskiego".

W tymże czasie odbywał się wiec pracowników umysłowych w Filharmonji, na którym omawiano sprawy przedwyborcze.

W międzyczasie zakończyło się zebranie Federacji Obrońców Ojczyzny i uczestnicy oby wieców zebrali się na ul. Narutowicza, gdzie uformowali wielki pochód, który ruszył ulicami miasta.

Na czele pochodu, niesiono wielki portret Marszałka Piłsudskiego, oraz cały szereg transparentów z hasłami wzywającymi do zwiększania władzy Prezydenta Rzplitej, ukróceniu partyjnictwa i t. d.

Pochód szedł ulicą Piotrkowską do płyty Nieznanego Żołnierza,gdzie złożono okazały wieniec.

Przysięga dla bezwyznaniowych

według nowego kodeksu cywilnego

Ministerstwo Sprawiedliwości po rozpatrzeniu projektu nowego kodeksu cywilnego i poczynieniu w nim poprawek, przesłało go organizacjom gospodarczym celem przejrzenia, ewentualnie też zgłoszenia dezyderatów.

Nowy kodeks cywilny jednolity dla całej Polski, oparty jest głównie na austrjackim kodeksie. Uwzględniono w nim jednak wszelkie ważniejsze praktyki, które ustaliły się w poszczególnych dzielnicach Polski.

Jednym z oryginalnych szczegółów, jakie wprowadza polski kodeks, jest przysięga dla bezwyznaniowych, stających w sądach w charakterze świadków. Nie nazywa się ona przysięgą, lecz przyrzeczeniem, ustawa jednak identyfikuje je z przysięgą religijną, a postępowanie wbrew złożonemu przyrzeczeniu pociąga za sobą wszelkie skutki krzywoprzysięstwa.

Pracownicy umysłowi z Marszałkiem Piłsudskim

Wczorajszy wiec pracowniczy w Filharmonji

Zgodnie z zapowiedzią odbył się w dniu wczorajszym wielki wiec pracowniczy zwołany do sali Filharmonji przez Okręgowy Pracowniczy Komitet Wyborczy.

Na wiec przybyło ponad 1.000 osób wypełniając po brzegi salę. Po zagajeniu wiecu przez vice-Prezesa Komitetu p. Dra St. Rutowicza i powołaniu prezydjum w osobach pp. Piecha jako przewodniczącego. Wasika jako sekretarza i pp. Jakubowskiego, Wasilewskiego i Kościa jako asesorów, zabrał głos przybyły z Warszawy p. Dr. Marjan Filipek Prezes Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych.

W przemówieniu swoim p. Dr. Filipek szczegółowo omówił ż y c z l i w y s t o s u n e k r z ą d ó w M a r s z a ł k a P i ł s u d s k i e g o do najżywotniejszych postulatów świata pracowniczego, wskazując jako na dowód tego kilka wprowadzonych w drodze dekretu ustaw socjalnych.

Po blizko godzinnym i często przerywanym oklaskami przemówieniu Dra Filipka, przemówił zaproszony przez prezydjum wiecu p. mec. Dr. Fichna. Mówca zcharakteryzowawszy ostatnie smutne wypadki, stwierdził, że świat pracowniczy chcąc mieć gwarancję spokojnej pracy w państwie, musi stanąć przy boku Marszałka Piłsudskiego przez oddanie głosów na listę Jego obozu umożliwić Mu dokonanie wielkiego dzieła n a p r a w y u s t r o j u P a ń s t w a.

Ponieważ jednocześnie odbywało się zebranie Federacji Obrońców Ojczyzny, w poblizkim kinie „Splendid", a organizatorzy tego zebrania zwrócili się do Prezydjum wiecu pracowniczego o udział wiecujących w pochodzie, wiec pracowniczy po przemówieniach Dra Filipka i Dra Fichny zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć Rzeczpospolitej Jej Prezydenta I. Mościckiego i Twórcy Niepodległości Marszałka Piłsudskiego.

Wystawa Powstania Listopadowego

Wobec nadchodzącej 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego Muzeum Narodowe w Warszawie, wspólnie z Muzeum Wojska, urządza wystawę, która ma za zadanie ożywić w pamięci społeczeństwa ten wielki wysiłek narodu polskiego w walce o odzyskanie niepodległości. Wystawa obejmuje okres czasu od roku 1915 t. j. od czasu utworzenia Królestwa Kongresowego, poprzez wojnę roku 1830 i 31 wraz z epoką najbliższej emigracji po wojnie.

Dyrekcja Muzeum zwraca się przeto z gorącą prośbą o wypożyczenie na czas wystawy zabytków z tą wystawą związanych. Na wystawę nadawać się będą przedmioty następujące:

1) Obrazy, rysunki oryginalne (oprócz rycin) przedstawiające sceny historyczne; 2) Portrety osób i typy, 3) Ubiory, oporządzenie i broń wojskowa, 4) Przedmioty pamiątkowe.

Dyrekcja Muzeum uprzejmie prosi o przysyłanie lub zgłoszenia wyżej wymienionych przedmiotów pod adresem Muzeum Narodowego w Warszawie przy ul. Polnej Nr. 15, w godz. od 8—15, w soboty zaś do godz. 13-ej. Przedmioty przysłane po 15 listopada nie będą mogły być uwzględnione w katalogu.

—oOo—

DO ARESZTU

po wzruszającym liście

W wydziale egzekucyjnym Kasy Chorych m. st. Warszawy przy ulicy Podwale 17 stwierdzono defraudację sumy około 19.000 zł., której sprawcą był Antoni Czerwiński, inkasent - egzekutor. Wkrótce Cz. zniknął, zatarłszy wszelki ślad za sobą.

Dopiero w dniami zastępca naczelnika wydz. egz. p. Mikulski otrzymał list od defraudanta, w którym ten pisze między innemi, iż „fatalny zbieg okoliczności pogrążył go w nieszczęście" itd. Urzędnik uspraw wiedliwiał się przed swym naczelnikiem w sposób dość mętny, wreszcie oświadczył, że ma już dość takiego życia. Chciał się odegrać i liczył, że będzie mógł zwrócić przywłaszczoną sumę. Szukał ratunku na polu Mokotowskiem... Niestety — stracił wszystko i prosił o przebaczenie.

Oszukańczego inkasenta, który — jak stwierdzono — operował fałszywemi pozycjami i fikcyjnemi wykazami i w ten sposób sprzeniewierzył znaczną sumę, osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Należy dodać, iż Cz. tłumaczy się między innemi, że ze zdefraudowanych pieniędzy udzielał pożyczek kolegom biurowym, wogól ezaś żył bardzo „czynny"...

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dziś w poniedziałek, dn. 20 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

Z. Ż.

i zamieszkali na terenie X-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopada r. b.

Krwawe porachunki między lokatorami

w domu przy ulicy Piwnej 46

Od dłuższego już czasu rodzina Wierzchowskich żyła na wojennej stopie z rodziną Szwedów, zamieszkałych w domu przy ulicy Piwnej 46, co przypisać należy kłótliwym usposobieniom żon obydwóch tych lokatorów.

Nie było dnia, by obydwie kobiety nie nawymyślały sobie przy każdem spotkaniu na podwórzu a nawet w klatce schodowej.

Przed kilku dniami, gdy Wierzchowscy wyszli do miasta po sprawunki i pozostawili w mieszkaniu jedynie służącą Jadwigę Michalikównę z 5-letnią ich córeczką, Gitla Szwedowa zwabiła do swego mieszkania córeczkę znienawidzonej sąsiadki i

dotkliwie ją pobiła

w swojem mieszkaniu a nawet w złości podarła na niej sukienkę i bieliznę.

Na krzyk maltretowanego dziecka nadbiegła służąca Wierzchowskich, która przy pomocy sąsiadów wydarła dziewczynkę z rąk Szwedowej.

Gdy po powrocie do domu, Wierzchowscy dowiedzieli się o zemście sąsiadki nad ich dzieckiem, zdenerwowani usiłowali wtargnąć do mieszkania Szwedów by odpłacić im pięknem za nadobne, lecz jedynie interwencja lokatorów domu odwiodła ich od tego zamiaru, tembardziej, iż Szwedowie zgodzili się pod presją lokatorów domu zapłacić Wierzchowskim

za podartą sukienkę i bieliznę

na ich córeczce.

Gdy jednak następnego dnia Szwedowie odmówili zapłaty, Wierzchowski spotkawszy na schodach znienawidzoną sąsiadkę począł ją bić laską, aż do chwili, gdy

zalana krwią

kobieta osunęła się zemdlona na podłogę w klatce schodowej.

W dniu wczorajszym, około godziny 8 po południu, gdy małż. Wierzchowscy spożywali obiad, do mieszkania ich wtargnęły przyjaciółki Szwedowej Marja Goldberg (Młynarska 14) i Hudesa Szpilfogel (Berka Joselewicza 7) w towarzystwie dwóch mężczyzn, przy pomocy których zdemolowali całe mieszkanie Wierzchowskim oraz ciężko ich pobili, mimo ich rozpaczliwej obronie.

Na pomoc małżonkom Werzchowskim przybyli sąsiedzi Pola Edelman oraz Szmul Wilenberg, którzy jednak również zostali

dotkliwie poranieni

przez wrogów Wierzchowskich.

W międzyczasie do domu przy ulicy Piwnej 46 przybyła zaalarmowana policja z pobliskiego I komisarjatu oraz pogotowie ratunkowe.

Lekarz po nałożeniu opatrunków małż. Wierzchowskim, Poli Edelman, Hudesie Szpilfogiel, Marji Goldberg i Szmulowi Wilenbergowi pozostawił ich na miejscu pod opieką policji.

Po spisaniu protokułu o zajściu, wszystkich ich policja zwolniła z komisarjatu.

Po upływie godziny, gdy Wierzchowski udał się na podwórze napadło na niego 8 nieznanych mu mężczyzn, prawdopodobnie nasłanych przez małżonków Szwedów i

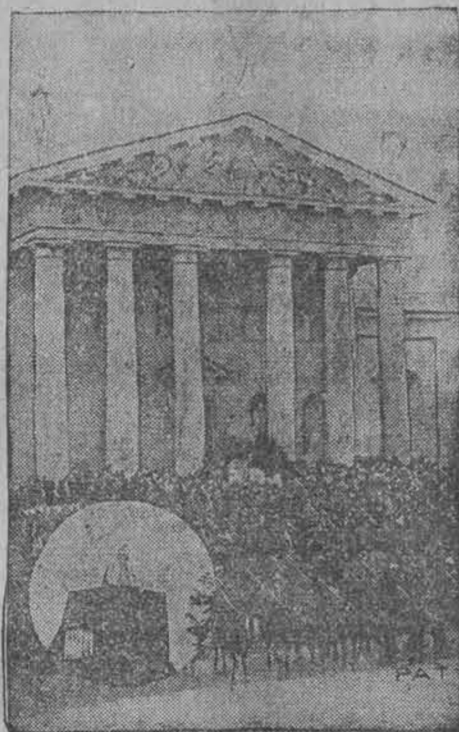
po zadaniu mu 10 ran

różnemi tępemi narzędziami, wrzucili nieprzytomnego Wierzchowskiego do śmietnika, skąd dopiero go wydobyli zaalarmowani odgłosami bójki sąsiedzi.

Do ciężko poranionego Wierzchowskiego, zawezwano ponownie pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu mu opatrunków pozostawił na miejscu wskutek braku miejsc w szpitalu.

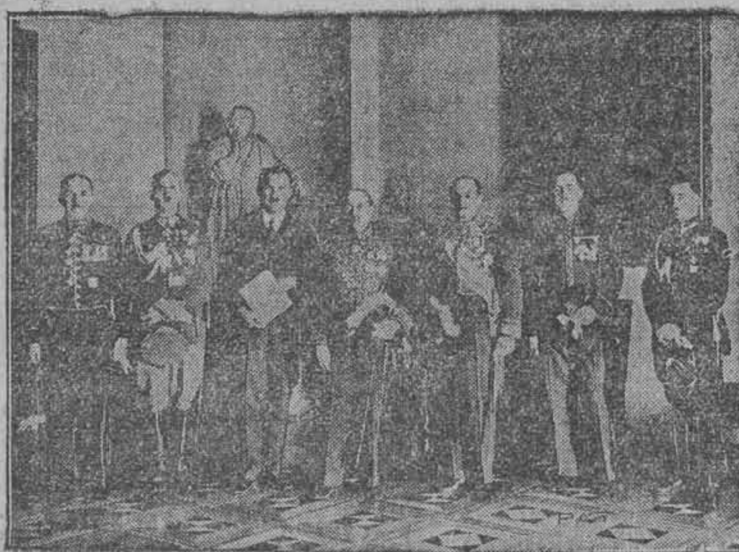
Mimo natychmiastowego pościgu, nie udało się policji ująć napastników. (p)

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA WILNA.



Zdjęcie nasze przedstawia mszę świętą, odprawioną przez ks. bisk. Bandurskiego przed katedrą wileńską z okazji zajęcia Wilna przez wojska polskie. (W owalu — ks. biskup Bandurski na kazalnicy).

NOWY MINISTER PEŁNOMOCNY PORTUGALJI.



W dniu 17 b. m. p. Ribeiro de Mello poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Portugalji złożył Panu Prezydentowi swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim. Na zdjęciu widzimy p. ministra Spr. Zagr. A. Zaleskiego, szefa Kancelarji Cywilnej A. Lisiewicza, szefa gabinetu wojsk Pana Prez. Rzplitej pułk Głogowskiego, w towarzystwie posła Portugalji p. Ribeiro de Mello po wręczeniu listów uwierzytelniających. —

Niewłaściwy list pasterski

Biskupi ruscy we Lwowie wydali list pasterski w sprawie pacyfikacji kraju, atoli w tej formie zredagowany, że władze musiały obłożyć go aresztem.

Pod kołami samochodu

Wczorajszej nocy na szosie Szwarzędzkiej tuż pod Poznaniem jadący w kierunku miasta samochód, najechał pewnego mężczyznę, który odnosząc ciężkie okaleczenia stracił natychmiast przytomność. Przywołane pogotowie ratunkowe odwiozło rannego do szpitala, gdzie stwierdzono, że uległ on pęknięciu czaszki i skomplikowanemu złamaniu obu nóg. Nie odzyskawszy przytomności zmarł on wkrótce. Ponieważ przy rannym nie znaleziono żadnego dokumentu, nie zdołano identyczności jego stwierdzić.

Przez zieloną granicę

Przez zieloną granicę przemycał poborowych Szlama Kulkopf vel Salomon Beczka, właściciel składu owoców w Sosnowcu. Poborowi przybywali doń z Warszawy, Radomia i t. d., a on ich szwarcował do Niemiec. Sześciu z tych szwarcowanych aresztowała policja niemiecka po przejściu przez nich granicy. Od każdego dezertera pobierał Kalkopf 90 zł. Szlamę przekazano władzom sądowym w Katowicach.

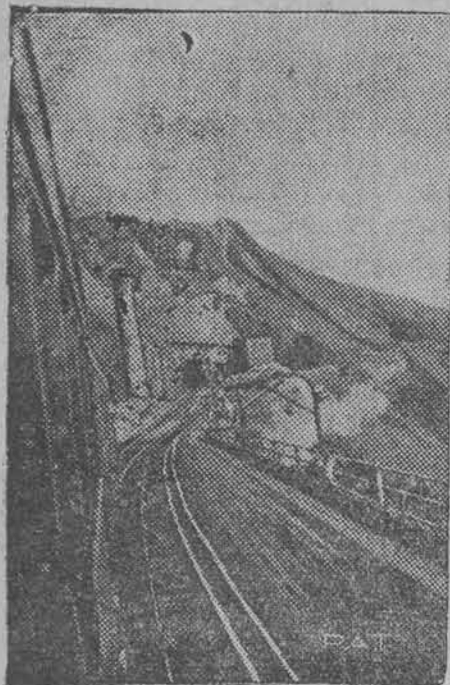
TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„PRZEPROWADZKA".
Dziś o godz. 7,30 wiecz. na przedstawieniu dla Związków Robotniczych „Przeprowadzka".

TEATR KAMERALNY
Codziennie o godz. 9 wiecz. po cenach zniżonych dramat W. S. Mougham'a „Święty płomień".

TEATR POPULARNY.
„LALKA".
Dziś i dni następnych o godz. 8,15 wiecz. „Lalka" Audran'a.
Ceny zniżone.

Z TERENU WALK W BRAZYLJI.



Tunel kolei Sao Paolo Railway, wysadzony w powietrze przez wojska powstańców.

Zjazd referentów sportowych
Związku Strzeleckiego

Wczoraj w lokalu łódzkiej Komendy Okręgu Zw. Strzeleckiego przy ul. Piotrkowskiej 108 zostały zakończone obrady dwudniowego zjazdu referentów sportow. i komendantów powiatowych p. w. Z treści sprawozdań i toku dyskusji wynikało, że akcja wychowania fizycznego i przysp. wojsk. na terenie łódzkiego okręgu poczyniła znaczne postępy i weszła całkowicie na tory realne.

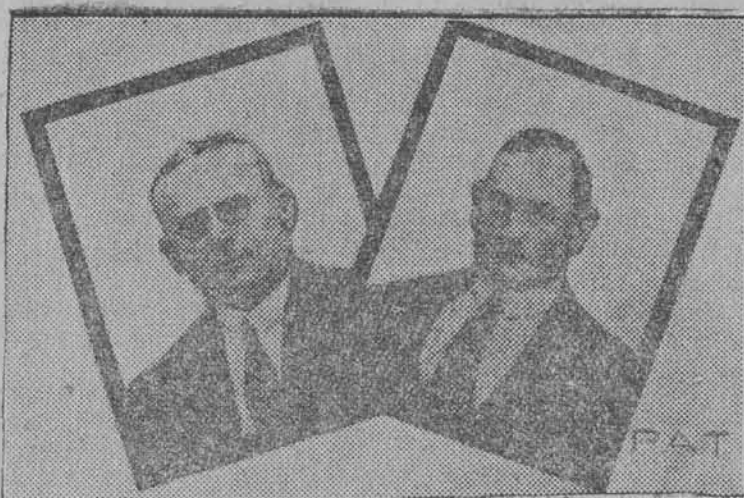
Owocna praca w licznie zorganizowanych klubach strzeleckich o charakterze ogólnosportowym, jak również w oddziałach Strzelca uwidocznioną była w różnych sportowych urządzanych w ciągu całego okresu sprawozdawczego.

Obradom przewodniczył ob. kdant okręgu kpt. dypl. Pluta - Czachowski.

Udział w zjeździe oprócz 40 delegatów powiatowych brali: Dca Okr. Korp. Nr. IV. gen. bryg. Małachowski, vice-wojewoda Rożniecki, sędzia Jan Piłsudski, Szef Sztabu Kmdy Okr. Z. S. mjr. dypl. Święcicki, kdantka okręgowa w. f. i p. w. Fornalska, kier. Okr. Urzędu W. F. P. W. mjr. Ulatowski, inspektor p. w. mjr. Nawrocki referenci Okr. Urzędu i kdant Okr. Ośrodka W. F.

Po wygłoszeniu rszeregu odczytów na temat w. f., p. w. i o wychowaniu obywatelskim, ustalono wytyczne wyszkolenia od działów Strzelca, oraz przyjęto zasady pracy w klubach sportowych.

OFIARY MORDU POLITYCZNEGO.



Ś. p. Antoni Furmańczyk, inspektor Kasy Chorych, oraz Józef Rejowski, komisarz rządowy Kasy Chorych, którzy padli ofiarą mordu politycznego w Częstochowie.

Jesieni się zdaje, że jest wiosną

Z Pomorza i Wielkopolski dochodzą z różnych stron wieści o rozkwitaniu jabłoni, truskawek i t. p. W Wybranowie (Pomorze) u gospodarza Krawczaka zakwitł buj nie biały bez, u Błaczkowskiego w Janowcu kwitną wspaniale 2 wiśnie. Zauważono również powtórne dojrzewanie malin.

Wypadek w Gdyni

Wczoraj, o godz. 10 wieczorem przy ładowaniu statku „Premjer" oficer rezerwy p. Górka, dozorujący akcją ładowania, stał na deskach przykrywających lukę. W pewnej chwili łańcuch od kranu pochwycił deskę i oficer wpadł w lukę, odnosząc poważne obrażenia. Natychmiast przywołano karetkę pogotowia, ale ranny oficer śmiał się z wypadku, twierdząc, że nic mu nie jest. Nagle dostał krwotoku i w stanie niebezpiecznym odwieziono go do szpitala.

Runął most z 6 robotnikami

Przy naprawie żelbetonowego mostu na Kłodnicy pod Sławęcinami wydarzył się w piątek wieczorem nieszczęśliwy wypadek. Wskutek przeciążenia powierzchni obsunęło się jedno z przęseł, pociągając za sobą załamanie się mostu. 6 robotników zajętych przy naprawie runęło do wody wraz z ciężką maszyną parową. Stan tych robotników, jak i wynik akcji ratowniczej nie jest znany.

WIADOMOŚCI Z KOŁA i ŁĘCZYCY

JAN TONALSKI

Konkurs buraczany w zespole Kółka Rolniczego w Witowie gm. Budzisław pow. kolskiego

Z pośród konkursów, jakie w bieżącym roku były urządzane na terenie tutejszego Kółka należy wyróżnić konkurs z burakami pastewnemi. Dlatego może, że jest to podstawowy produkt rolny w naszych gospodarstwach nie na eksport, lecz do przetwarzania go na własnym warsztacie pracy. A widząc w jakim kierunku idzie nastawienie gospodarstw w naszej okolicy, by otrzymać maksimum dochodu, śmiało rzec można, że burak na paszę powinien być rzeczą pierwszą w gospodarstwach naszych (szczególnie tam gdzie odczuwa się brak łąk i pastwiska) i powinien zajmować honorowe miejsce w polu przed wszystkiemi innemi produktami rolnemi. Chcąc zaś iść w myśl idei poprawy bytu i pomyślnego rolnika, od niego też każdy zacząć powinien.

Do zespołu należeli: z Łuczywna — p. Franciszek Siwiński, z Drzewna — p. Antoni Siwiński, z Witowa — pp. Antoni Śniegocki, Adam Lewicki i Stanisław Sewicki, z Olszanka — p. Jan Brzoski.

Wielkość poletek konkursowych wynosiła 500 m. kw.

Sprzętu dokonano 14 i 15 października b. r. z następującemi wynikami:

1. Franciszek Siwiński — 73 q 78 kg.
2. Antoni Śniegocki — 70 „ 35 „
3. Antoni Siwiński — 60 „ 90 „
4. Adam Lewicki — 47 „ 15 „
5. Stanisław Lewicki — 56 „ 20 „
6. Jan Brzoski — 56 „ 96 „

Po przeliczeniu według największej wydajności z poletka p. Fr. Siwińskiego — 73 q 78 kg. wypada 1475 q 60 kg. z jednego hektara. W porównaniu z wynikami ze szłorocznemi — tegoroczne są prawie o 30% lepsze, gdyż w zeszłym roku największy zbiór tegoż zespołu wynosił u p. Ant. Śniegockiego z 500 m. kw. — 46 q 19 kg., który otrzymał I-szą nagrodę zespołową, a II-gą powiatową.

Tegoroczna I-sza nagroda zespołowa przypadnie naturalnie p. Fr. Siwińskiemu i kto wie czy również nie I-sza powiatowa!

Czy takie konkursy dają jakie korzyści rolnikowi? Naturalnie — bardzo wielkie.

Słyszy się nieraz głosy, że takie rozdawanie nagród demoralizuje rolników i należy ich na przyszłość zaniechać, gdyż otrzymujący ją, idzie do karczmy i tam wszystko przepija. Mówi to chyba ten, kto nie styka się bezpośrednio z rolnikiem i nie widzi właściwego ich użytku, lub też ten, kto chce widzieć wieś pogrążoną nadal w ciemnocie, bo w drobnym rolniku widzi nieprzejednanego konkurenta.

Nagrody rozdawane są po pierwsze — nie w gotówce, co uniemożliwia ich użytkowanie na inne cele (nagrodzony otrzymuje potrzebne mu narzędzie rolnicze w wysokości uzyskanej nagrody, lub też do wysokości właściwej ceny danego sprzętu rolniczego dopłaca i bierze to, co mu jest najpotrzebniejsze), a po drugie — nie będzie stawał do konkursu ten, kto lubi kieliszek, gdyż praca takiego rolnika nawet niekonkursowa jest mało wydajna i nagrody nigdy nie otrzyma, chociażby pracował w zespole.

A wobec dzisiejszego kryzysu gospodarczego, kupno jakiegokolwiek narzędzia dla rolnika jest wprost niemożliwe. Czyż przez nagrody nie podnosi się wartości kulturalnej i materjalnej gospodarstwa?

Czyż na widok: że sąsiad jako nagrodę przywiózł wiejnię, parnik i t. p., nie powstaje współzawodnictwo między sąsiadami? I czy nie pociąga to innych do tej pracy? O, bezwątpienia! Ten, kto otrzymał choćby tylko dyplom uznania, oprawia go w piękną ramkę za szkłem, wiesza na widocznem miejscu i jak na święty obrazek często spogląda, widząc w nim bodziec i zachętę do pracy: — Może w przyszłym roku coś więcej dostanę? —

Albo choćby to, że przed trzema laty ani jednego buraka na polach nie było; dziś, gdzie spojrzeć, wszędzie rosną. Powstają też nowe zespoły konkursowe. A wynikiem tego — wytwarza się nadmiar mleka i powstaje potrzeba jego zbytu; rozwija się racjonalne żywienie krów, doborowa hodowla świń — wysnuwa się myśl założenia mleczarni spółdzielczej.

I założona będzie! —

WACŁAW PAWLAK

MIASTO W MROKU

Rwącą rzeką popłyną kolorowe chwile
w mroczne wierzeje zmierzchu, rozwarte naścieżaj;
z naręczem, pełnem słodkich, dziewczęcych przymileń
przyjdzie nieuchwytna godzina przedwieczerza.
Miękkiem tchnieniem owionie wyniosłe wieżyce,
przemknie cicho wśród gwarnych, niezliczonych ulic
księżyc zwiśnie nad miastem czerwonem obliczem
i uśmiech pośle starcu, co pod mur się tuli.
Domy zalśnią poświatą srebrzystą a smętną,
z czarnych załomów cienie wypełzną nicości —
ścichnie na krótko życia rozszalałe tętno —
uczucie w nas przemówi dokładniej a prościej.
Stary zegar z ratusza chrypliwie wydzwoni
tęsknoty i zadumy chwil rychłe odejście —
kaleka srebrny pieniądz w czarnej skryje dłoni
i powlecze się zwolna w dalekie przedmieście.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Poniedziałek, dnia 20 października 1930 roku.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,20 — 15,50 — Przerwa.

15,50 — 16,10 — Lekcja języka francuskiego (tr. z Warszawy).

16,15 — 18,45 — Program dla dzieci starszych i młodzieży (tr. z Warszawy).

16,45 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 — 17,35 — Odczyt p. t. „Najliczniejsze zwierzęta na świecie" wygł. prof. Stanisław Sumiński (tr. z Warszawy).

17,45 — 18,45 — Muzyka lekka z Warszawy.

19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,35 — 19,55 — Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z Warszawy).

20,00 — 20,15 — Feljeton muzyczny (tr. z Warszawy).

20,15 — 20,30 — „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Mościcki (tr. z Warszawy).

20,30 — 22,00 — Koncert midzynarodowy z Wiednia.

22,00 — 22,15 — Dyskusja PP. Stanisława Poraja i Benedykta Hertza p. t. „Spóźnił się pan znowu" (tr. z Warszawy).

22,13 — 32,35 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy).

22,35 — 24,00 — Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Wtorek, dnia 21 października 1930 r.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.

15,35 — 15,50 — „Chwilka lotnicza" (tr. z Warszawy).

16,15 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.

17,45 — 18,45 — Koncert popularny symfoniczny w wyk. ork. Filharm. pod dyr. G. Fitelberga (tr. z Warszawy).

19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19,25 — 19,35 — Muzyka z płyt gramof. z Warszawy.

19,50 — Opera „Borys Godunow" M. Mussorgskiego z Teatru Wielkiego w Warszawie.

Po operze komunikaty: meteor., polic. sport. oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

LITERATURA i SZTUKA

NAWROT DO HISTORJI RZYMU.

We Francji wychodzi już druga powieść na tle historji Rzymu: pierwszą był „Neron" Augusta Bailly, obecnie zaś wyszła książka „Les precurseurs" (Zwiastunowie) Kamila Aymard. Obejmuje ona epokę Juljusza Cezara. Jest to pierwsza próba skreślenia psychologji politycznej tep epoki. Postać Cezara przedstawiona jest realnie lecz w aureoli wielkości dziejowej.

Z NOWEJ LITERATURY ANGIELSKIEJ.

W ostatnim wydaniu popularnej Tauchnitz Edition pojawiły się cztery wartościowe powieści, reprezentujące cztery różne światy współczesnego romansu: świat artystyczny, wieś, sfery wyższe i świat czarodziejski. W „The Party Dress" przedstawia popularny autor amerykański J. Hergesheimer wyższe warstwy świata amerykańskiego, aby dać obraz tych warstw, żyjących bez wyższych impulsów, świat jałowy, nudny.

Nina Henrychowa, żona zamożnego handlarza drzewa nudzi się. Liczy lat przeszło 40, ale suknie sprowadzone z Paryża czynią ją ponętną. Mimo to mąż ją zaniedbuje, za co odpłaca mu się należycie i zawiązuje stosunek miłosny z młodszym o 12 lat od siebie Ambrem, a później budzi się w niej miłość dla innego młodzieńca, który popełnia samobójstwo na Kubie.

Wraca do męża mimo to, że tenże zdradza jej swój stosunek do jej przyjaciółki Cory. Życie ludzi z tego świata wypełnia sport, auto, flirt, coctail, wino i kłopoty o stroje. A jej mąż jest zdania, że protestantyzm, i koncepcje oraz spekulacje handlowe są zdrojem moralnego i materjalnego dobrobytu społeczeństwa. Druga powieść ze świata rybaków bretońskich „Children of the Earth" pochodzi z pióra powieściopisarki Ethel Manin. W powieści jest dużo psychologji i wspaniałe opisy przyrody. Trzecia powieść H. Belloca i czwarta J. Priestely „Dom, w którym pokutuje" są powieściami uprawiającemi sensację.

NAPOLEON ENTUZJASTĄ TEATRU.

„Bóg wojny" wielki Bonaparte lubił teatr. Uważał, że teatr wywiera ogromny wpływ na kształtowanie się charakteru, czyli, że jest to najwpływowszy rodzaj literatury. Raz podczas przedstawienia jakiejś, nawet niezłej sztuki, współczesnego mu autora, „Mały kapral", rzekł: „Gdyby Corneille żył teraz, uczyniłbym go księciem".

Od czasu Napoleona wpływ teatru na kulturę człowieka nietylko się nie zmniejszył, ale znacznie się zwiększył. Jednak księciem został tylko jeden dramaturg: Włoch d'Annunzio, znany ze zdobywania Fiume. Lepszy powieściopisarz, niż dramaturg, lepszy poeta, niż powieściopisarz. Zato znacznie zmniejszyła się liczba monarchij w Europie.

Na „Odpowiedź Treviranusowi"

Związek P. O. W. złożył na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" zł. 20.

OFIARY

Na Komitet Opieki nad matką i dzieckiem p. Antoni Drapiński zł. 5 (pięć) jako kara za niestosowne wyrażenie się w prośbie do Urzędu R. W. N. 191-29.

CZYTELNIKU!

Czy godzi się narażać wydawnictwo na straty przez nieuiszczanie prenumeraty?

Płać regularnie należytość, by pismo mogło rozwijać się i skutecznie stawać w obronie Twych interesów!

ZGUBIONO

książeczkę wojskową Władysław Stolarski rocznik 1904 P. K. U. Warszawa-Powiat.



HASŁO SPORTOWE



BOJE LIGOWE

Ł. T. S. G. — Warszawianka 2:2 (0:0)

Słaba gra obu zespołów

Wczorajszy mecz dwóch zespołów ligowych z końca tabeli nie należał do rzędu wielce interesujących. Jakkolwiek drużyna łódzka na ostatnich zawodach z Polonją wykazała znaczną poprawę, to jednak ogólnie liczono, że w spotkaniu z Warszawianką może wyjść pokonaną. I nie wiele brakowało. Pomimo prowadzenia do 15 m. przed końcem gry 2:0 mecz wczorajszy byliby przegrali.

Obydwie drużyny zdaniem naszym, sądząc z przebiegu zawodów kwalifikują się z równym powodzeniem do spadku. Ani jedna ani druga zupełnie grać nie umie.

Jeszcze w zespole łódzkim widać było chwilami przebłyski umiejętności grania niektórych zawodników, jednak jako całość Ł. T. S. G. przedstawia drużynę zupełnie mierną. Warszawianie już zdecydowanie pokazali się jako przeciętny zespół klasy A.

Poza Domańskim, który posiada pewne zalety bramkarza reszta graczy niestety ani techniką ani przebojami i taktyką zaimponować nie może i nie umie. Zdaje sę, że trzymanie od dłuższego czasu ostatniego miejsca w tabeli mocno zdeprymowało drużynę i końcowe rozgrywki, które nie dają im żadnych widoków na polepszenie sytuacji, odrabiają raczej pańczczyznę, a nie jako chęć odnoszenia zwycięstw. To było też głównym powodem że zadowolili się w dniu wczorajszym tylko wynikiem remisowym.

Przebieg zawodów jak zaznaczyliśmy na wstępie nie wzbudzał wielkiego zainteresowania. Gra obu drużyn od początku do końca stała na bardzo niskim poziomie. W pierwszej połowie jedni i drudzy posiadają szereg dogodnych pozycji do uzyskania bramki, jednak umiejętność strzelania, sytuacji nie zmienia. Do połowy wynik bezbramkowy.

Po zmianie stron ważniej i silniej atakuje napad łodzian, to też na wstępie Herbstreich strzela pierwszą bramkę i w kilkanaście minut później drugą. Po tym sukcesie cała drużyna Ł. T. S. G. spoczywa na laurach. Zaczyna się widoczne lekceważenie przeciwnika, tymczasem niespodziewanie Warszawianka w ciągu 3 minut wyrównywuje. Od tej pory zaczyna się nie gra a kopanina wzajemna. Sędzia Nawrocki zmuszony jest po jednym graczu z obu drużyn usunąć. W międzyczasie toczy się bójka za bramką rezerwowego bramkarza Ł. T. S. G. Thiela z Jungiem (Warszawianka). Łodzianin z niewiadomych powodów policzkuje dwukrotnie przeciwnika co jest objawem zupełnego zaniku etyki sportowej. Tego rodzaju zajście należy z całą stanowczością piętnować i przypuszczamy że władze związkowe pociągną do odpowiedzialności krewkiego gracza, a w pierwszym rzędzie klub winien wyeliminować go ze swego grona. Widzów na meczu ponad 2000.

Międzyklubowe zawody bokserskie

W międzyklubowych zawodach, które odbyły się wczoraj w sali „Zjednoczonych" przy udziale reprezentantów na międzymiastowy mecz z Warszawą wyniki były następujące:

Waga piórk. **Kijewski—Pawlak** zwycięż apierwszy w trzeciej rundzie przez knock - out.

Piątkowski—Klimkiewicz. Piątkowski wygrywa zasłużenie na punkty.

Szlegel—Gawin. Przewaga Gawina, który zwycięża na punkty.

Waga lekka: **Bartosiak—Kilański.** Walka nierozstrzygnięta.

Kraszewski—Dutkiewicz. Zwycięża Kraszewski na punkty.

Waga półśrednia: **Panek—Wudel.** Pierwszy wygrywa na punkty.

Waga średnia: **Dzierżanowski—Kuropatwa.** Zwycięstwo przyznano Kuropatwie, gdyż Dzierżanowski zrezygnował z walki.

Waga półciężka: **Stahl I—Rosław.** Zwycięża Stahl na punkty.

Sędzia p. Taflowicz.

Tabela ligowa

		Gier	Pkt.	St. br.
1.	Wisła	20	28	49:34
2.	Cracovia	18	25	37:19
3.	Warta	18	25	47:27
4.	Legja	19	24	47:25
5.	Polonja	20	24	52:35
6.	Garbarnia	19	19	47:42
7.	Pogoń	19	18	34:30
8.	Ruch	19	16	28:40
9.	Czarni	18	16	17:31
10.	Ł. K. S.	19	14	37:34
11.	Ł. T. S. G.	20	12	23:56
12.	Warszawianka	19	7	19:64

O wejście do Ligi

W meczach o wejście do Ligi osiągnięte następujące wyniki: **T. K. S.-Skra 6:3 (3:1).** Zdecydowane zwycięstwo lepszej drużyny toruńskiej.

Lechja-Unja 5:1 (2:1). Lechja wygrywa zasłużenie.

A. K. S.-Warta (Zawiercie) 7:2 (4:2) Wysokie zwycięstwo doskonale grającej drużyny śląskiej.

Mecz **42 pp. — 82 pp.** został w ostatniej chwili odwołany.

Torowe mistrzostwa kolarzy łódzkich

Mistrzem Województwa i Łodzi zosta Schmidt przed Dresslerem, Raabem i Kołodziejskim.

MISTRZOSTWA POLSKI W GRACH SPORTOWYCH

ŁKS. W WARSZAWIE.

Żeńskie drużyny ŁKS-u koszykówki i hazeny rozegrały w sobotę i niedzielę zawody o mistrzostwo Polski z AZS-em warszawskim. Jak się okazało, prasa łódzka niezbyt się myliła, uważając zespoły ŁKSu za lepsze od AZS-ianek. Okazało się to w grze o tyle, że Łodzianki zwyciężyły w koszykówce (15:12), a przegrywając w hazenie (1:3) nie były bynajmniej gorsze od przeciwniczek. Uległy jednak wskutek nie widzianej na łódzkich boiskach, ostrej gry AZSu i... wręcz dziwnemu sędziowaniu. W jakich warunkach grano daje pojęcie fakt, że mecz koszykówki odbył się na boisku pochyłem, pełnem dziur i wybojów, o krzywych koszach. Teren do hazeny był niewiele lepszy. W każdym razie Łódź nie może się pochwalić ani jednem podobnem boiskiem do gier.

KOSZYKÓWKA: ŁKS—AZS 15:12 (11:12) (8:9).

AZS-ianki w składzie: Wolicka, Wiszniewska, Grotowska, Malanowska, Aleksandrowiczówna. ŁKS—Zulberżanka, Gapińska, Buszycówna, Mawólska, Głażewska.

Warszawianki wykorzystując znajomość terenu po kilku minutach prowadzą 7:2, lecz do przerwy ŁKS uzyskuje przewagę i dociąga wynik do 8:9. Po pauzie AZS znów prowadzi, i gdy na minutę przed końcem zdobywa 12:9 punktów, wydaje się już być zwycięzcą, lecz błyskawiczny atak ŁKS przynosi kosz i 11:12. Dogrywka. Teraz ŁKS-ianki panują niepodzielnie na boisku. Strzelają 4 punkty, nie tracąc ani jednego.

U zwycięźczyń b. dobrze grała obrona. Napad miał ogromnego pecha w strzałach, poza tem był brutalnie przytrzymywany przez obronę przeciwnika. Grał jednak dużo lepiej, niż Warszawianki.

Zdrużyny AZS ładnie grały Grotowska i Aleksandrowiczówna.

Pozostałe grały zbyt ostro, w konsekwencji czego sędzia usunął Wiszniewską z boiska. Zawody prowadził objektywnej p. Wojciechowski, na prośbę obu drużyn.

HAZENA: AZS—ŁKS 3:1 (1:1)

W obu zespołach wystąpiły zawodniczki z poprzedniego dnia. ŁKS dokompletował skład Jaszczakówną I. i Jaszczakówną II. oraz Ryttlówną, AZS zaś Biskupską i Cegielską.

Pierwsza połowa meczu stała pod znakiem dużej przewagi Łodzianek, których akcje podbramkowe likwidował sędzia, dopatrujący się poprostu nieistniejących przewinień. To też owocem przewagi ŁKS-u jest tylko remis do przerwy w stosunku 1:1. Po zmianie stron AZS-ianki, silniejsze fizycznie, strzelają jeszcze 2 bramki. ŁKS rewanżuje się jedną, której sędzia nie uznaje. Kompromituje go ta decyzja zupełnie.

W zespole warszawskim, który gra systemem „chodzenia" na przeciwnika, a specjalnie na bramkarkę (!!) wyróżnił się napad, obrończyni i szczęśliwie grająca bramkarka. W ŁKS-ie na wysokości zadania stała defenzywa (specjalnie bramkarka i obrończyni). Atak, doskonale pilnowany przez sędziego, nie wykazał swej zwykłej tormy.

Zawody prowadził nad wyraz słabo p. Orłowicz.

IKAPE—AZS (POZNAŃ) 27:16 (15:8)

Na boisku Ikape odbył się mecz z serji o mistrzostw Polski między **Ikape i AZS (Poznań)**, zakończony pewnem zwycięstwem Łodzian. Wystąpili oni w składzie Owczarek, Węgierski, Przygoński, Gąsiorkiewicz i Rybarczyk, goście zaś Różycki, Czyżbicki, Smigaj, Kasprzak I, Kasprzak II. (Patrzykont). Ikape prowadził od początku zawodów. Mimo wyrównania do 4:4, Łodzianie uzyskują coraz większą przewagę, którą utrzymują do końca. Z gości wyróżnił Różycki, doskonały strzelec, a obok niego Śmigaj. Obrona grała zbyt ostro. U zwycięzców grali dobrze wszyscy. Jedynie obrona miała chwlami słabsze punkty. Naogół Łodzianie przewyższali techniką Akademików, którzy fizycznie, a nawet i taktycznie byli lepsi.

Wataku Łodzian wyróżniał się Gąsiorkiewicz strzelający niezwykle skutecznie. Zawody prowadził p. Robakowski.

Po zwycięstwie Łodzian obie drużyny mają równą ilość punktów, wobec czego rozegrają dodatkowy mecz o prawo wejścia do rozgrywek finałowych. Zawody te odbędą się 25 b. m. w Warszawie.

POLONJA (WARSZ.) — OGNISKO (WILNO) 33:24.

Ambitna drużyna Wileńska uzyskała wynik niezwykle zaszczytny, świadczący również o spadku formy Polonji.

* * *

O mistrzostwo łódzkiej klasy B. w koszykówce męskiej **Strzelec** pokonał **Hakoah 39:2, Zjednoczone — Absolwenci 30:0.** W hazenie: **Geyer — Kadimah 5:2, Widz. Manufekura — Hasmonea 7:2.** W koszykówce żeńskiej **Geyer — Kadimah 12:2; T. U. R. — Hakoah 26:0.**

—oOo—

MECZE LIGOWE W KRAJU

Garbarnia-Warta 1:1. Wynik nierozstrzygnięty. Gra ciekawa obfituje w szereg emocjonujących momentów podbramkowych.

Niezwykle ambitna gra drużyny krakowskiej. Do przerwy wynik bezbramkowy. Dla Warty bramkę zdobył Radojewski ,dla Garbarni Konkiewicz.

Ruch-Cracovia 1:0. Sensacyjna porażka kandydata na mistrza Ligi. Ruch dopingowany przez licznych zwolenników grał z niebywałem szczęściem i ofiarnością. Po uzyskaniu zwycięskiej bramki Ślązacy grali defenzywnie i utrzymali wynik do końca.

Legja-Pogoń 1:1 (0:0) Pogoń nadspodziewanie remisuje na obcem boisku. Pomimo przewagi Legji udaje się lwowianom uszczknąć Legji 1 punkt, Zawdzięczają to doskonale usposobionej obronie. Dla Pogoni bramkę zdobywa Hanke, dla Legji Nawrot. Sędzia p. Rutkowski.

Wisła-Czarni 5:5 (2:3). Sensacja. Czarni prowadzą w pierwszej połowie 3:2 i zanosi się nawet na porażkę Wisły. Dopiero pod koniec gry Wisła naciera gwałtownie. Bramki uzyskali dla Wisły: Kisielewski, Reyman I (3), Czulak dla Czarnych: Drzymała i Koch po 2, Tarko 1. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

—oOo—

Trzecie korespondencyjne zawody strzeleckie

Zwycięstwo zespołowe Ł.K.S.-u

W ciągu soboty i niedzieli na strzelnicy ŁKS-u, przy udziale około 50 zawodników odbywały się zawody w strzelaniu z broni długiej małokalibrowej i z pistoletów typu dowolnego.

Zawody miały charakter zespołowy oraz indywidualny.

W zespołach z broni długiej na odległość 56 m. I m. zajęli strzelcy Ł. K. S-u zdobywając 2673 pkt na możliwych 3000. Drugie miejsce zawodnicy WKS-u — 2660 pkt., III m. ŁKS. (zespół II-gi) punktów 2603. Skład zespołu zwycięskiego: Nower, Andrzejak, Michalski, Wilkowicz Jarzębski. Z tej konkurencji brało udział 6 zespołów.

W strzelaniu indywidualnem z tej samej broni I m. Kuzenko (WKS.) — 560 pkt. na możliwych 6SS. II m. Andrzejak (ŁKS.) — 557 pkt., III Jarzębski, (ŁKS.) — 551 pkt. Z konkurencji dla pań I m. zdobyła Kłosowska (WKS.) 475 pkt. na możliwych 600; II m. Libertowa (WKS.) 473 pkt., III m. Patykowska (Sokół) 466 p. W zespołowym strzelaniu z pistoletów na odległość 50 m I m — strzelcy ŁKS-u — 912 pkt. na możliwych 1800. II m. WKS. 877 pkt. Zespół zwycięski stanowili: Andrzejak, Nowicki i Sznajder. Indywidualnie zwyciężył Andrzejak 383 p. niemożliwych 600. II m. Kuźnicz ((WKS) 368 p. III Zaorski (Sokół) 356 punktów.

W strzelaniu dla pań z pistoletów I m. Kłosowska 368 p. II m. Pawlerówna 128 p. Po zestawieniu wyników i protokółów zostaną wysłani do Pol. Zw. Br. M. w Warszawie gdzie specjalna komisja ustali mistrzów zespołowych oraz indywiduolnych Polski.

Pracownicy pamiętajcie, że tylko silny Rząd, wiodący Rzeczpospoltą do potęgi zapewni dobrobyt i spokojny byt rzeszom pracowniczym.

Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Ceny normalne. Początek seans. w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g.10-ej wiecz. — Bilety ulgowe w soboty niedziele i święta nieważne.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

20 aktów razem. **WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!** 20 aktów razem.

I-szy obraz. Wielki dramat życiowo-erotyczny p. t. **„WALKA O RÓŻĘ MARJĘ”**

Dramat, który trzyma widza w błyskawicznym napięciu, a jednocześnie zwrusza go i zachwyca. W roli głównej: ulubienica publiczności, demoniczna **JEAN CRAWFORD.** — 2-gi obraz. Fascynująca opowieść o parach małżeńskich i narzeczonych. Dziesiątki pikantnych sytuacji i setki arcyzabawnych nieporozumień! Bezsprzecznie najweselsza komedja naszych czasów p. t. **„DAMSKI PIESZCZOSZEK”**, 2 gwiazdy **LEW CODY** i **AILEEN PRINGLE** w najlepszych swych kreacjach. — Następny program: **„Legion Potępieńców“**

Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha

Wystrzegać się podrabiań.

KINO-TEATR **CORSO**

Muzyka pod kier. p. Białkiewicza.

Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej po poł, W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na I-sze seanse ceny miejsc znacznie zniżone.

Nastepny program: I. **Wybuch w prochowni** II. **Bunt kawalerów,** wielka komedja.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny szlagierowy program:

I.

RYSZARD TALMADGE w wielkim filmie ultra sensac. p. t.

SZALONY BOHATER Dramat w 10 aktach. Walka z bandą handlarzy narkotyków. Obława na złoczyńców. Dzielny TALMADGE w roli dedektywa. Zwycięstwo Talmaga. — **Największa sensacja wszystkich czasów! Emocjonująca treść! Niebywałe napięcie!**

II.

INDJE I KRAINA BAŚNI

Wielki film wschodni w 10 akt. [illegible]

Tajemnice Jogów indyjskich. Porywające sceny z życia i wierzeń ludów indyjskich. Napady band rozbójników na karawany. Taniec świętych małp i niedźwiedzi Straszliwe praktyki kapłanów. Niebywałe sceny. Tajemnicza treść! Jedyny najsensacyjniejszy film, odsłaniający tajemniczą krainę—Indje. (W czasie zdjęć zginęło straszną śmiercią szereg osób z eksp. film).

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek i gangrenę.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki na miarę.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny, Spec. L RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19 osobiście tylko krótki czas.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w **Kasie** Chorych m. Łodzi przyjmuje.

572

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. Rapaportowi Specjal. dla przepuklin, zamieszkałemu w Łodzi, Wólczańska Nr. 10, (front), składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyratowanie mię z niebezpiecznej ruptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi **życie bez operacji.** Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrów.

Z poważaniem L. CUSZNAJDER

Wyciąć! Zachować!

Fachowa pracownia naprawy **RADJO-aparatów,** głośników, słuchawek, akumulatorów, prostowników, aparatów anodowych, mikrofonów, baterji, fonoforów dla głuchawych, voltomierzy, gromofonów zelektryfikowanych, transformatorów radjowych. Laboratorjum do przeróbki i modernizacji radjoodbiorników z zastosowaniem na prąd miejski, **eliminowanie** lokalnej stacji, która prawie do połowy łódzkich aparatów przebija i przeszkadza stacjom zagranicznym. Srzedaż części składowych radjowych, a w szczególności lamp, membran do samobudowy głośników i t. d. Warunki bardzo dogodne na spłaty ratalne. Porady, ekspertyzy i wszelkie fachowe wskazówki bezpłatnie,

POLSKIE RADJO

Jerzy Krzyżanowski, Andrzeja Nr. 4

Tel. 20-104. 939

RADJO

H. DRUTOWSKI

906 **ul. Kilińskiego Nr. 78. Tel. 180-59**

POLECA: **aparaty detektorowe i lampowe** światowych marek oraz akcesorja na b. dogodnych warunkach. — **Przeróbki. Reperacje. Ładowanie akumulatorów** z dostawą do domu.

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20 2A

przyjmuje od 3—7 pp.

CEBULKI KWIATOWE

sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu, polecają składy **L. Jasińskiego,** w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10 tel. 168-56 i w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125. 974

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowi[e] krawieckie Kiersza” Żeromskiego 9[illegible] sklep narożny. Momentalnie odśwież[a] garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 52[illegible]

Detektory od zł. 8.50 44[illegible]

komplet z anteną i słuchawką od zł. 26 Radjoaparaty i części **„Radjola”** ul. **Piotrkowska 88,** w podwórzu, tel. **105 3[illegible]**

Warsztat

ślusarski z tokarenką, bardzo tanio do sprzedania, wiadomość na miejscu: ul. Narutowicza 23 od godz. 17—20.

Piwiarnię

z pokojami umeblowanemi stałemi obiadami blisko Łodzi dobrze prosperującą sprzedam. Wiadomość Łódź, Lokatorska 9, m. 2, przy Rzgowskiej. 121[illegible]

Potrzebna

zdolna sklepowa do składu wędlin od zaraz, Andrzeja 17. 1211

Potrzebny

chłopiec do terminu, stolarnia ul. Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do adm[illegible]stracji w godzinach od 4—5 po po[illegible]dniu.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 813

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519 **PORADA 3 zł.**

Doktór 821

KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnie dla pań.—Od 1—2 w Leczn.(Piotrkowska 62)

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTOR Med.

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25 tel.126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615

LECZENIE ŚWIATŁEM djatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1 Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

506 **tel. 1.53-38**

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyńcze nabyć i stalować można na dogodnych warunkach w stolarni Miszczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

Dr. med.

J. Szmerłowski

akuszer ginekolog

— wznowił przyjęcia —

Piotrkowska 17.

Godz. przyjęć od 4—7. 907

Do wszystkich matek i pielęgniarek: **Używajcie dla dzieci tylko puder, krem i mydło**

„Bobo z Globem“

nagrodzone złotym medalem.

522 **Żądać wszędzie.**

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł.	4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„	5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„	8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „	„	0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim.	1 łam.	(strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „	1 „	(10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo

Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa e si za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz